

Tomasz Michalewski

Zabawy młodzieży akademickiej na przykładzie miasta Opola : (rekonesans badawczy)

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 10, 237-250

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Michalewski

Uniwersytet Opolski

Instytut Studiów Edukacyjnych

Zabawy młodzieży akademickiej na przykładzie miasta Opola (rekonesans badawczy)

Starość we wszystko wierzy. Wiek średni we wszystko wątpi.
Młodość wszystko wie.

O. Wilde

Uwagi wstępne

Miasto stanowi przedmiot zainteresowania socjologii – nauki o społeczeństwie, o jego strukturze, prawach rozwoju społecznego, o formach i przejawach życia oraz współżycia grup społecznych.

Jednym ze współczesnych problemów każdego miasta akademickiego są studenckie zabawy, zachowania ludyczne studentów – w tych przestrzeniach miasta, w których oni się bawią. Zabawy i rozrywki studentów dostarczają, niestety, wiele przykładów świadczących o ich niewłaściwym zachowaniu w przestrzeni miasta, przykładów tzw. dewiacji lub patologii społecznej. Stosując wyraz „dewiacje”, należy pamiętać, że jest to wyraz wieloznaczny; używa się go do określenia wielu zjawisk w życiu społecznym.

Do problemów społecznych współczesnego miasta – miasta XXI wieku – należą główne dewiacje młodzieży akademickiej – między innymi alkoholizm,

narkomania¹, przestępczość. Czyny przestępcze często są skutkiem spożywanego wcześniej alkoholu i zażywanych narkotyków. Te negatywne zjawiska coraz bardziej się potęgują w mieście i rozpowszechniają. Granica wieku sprawców czynów przestępczych obniża się. Należy zapobiegać zjawiskom dewiacyjnym wśród młodzieży, ponieważ stały się one w dzisiejszych czasach poważnym problemem społecznym. Walka z dewiacjami w tym środowisku powinna obejmować działania profilaktyczne i resocjalizacyjne.

Oprócz wspomnianych zjawisk patologicznych, związanych z zachowaniami ludycznymi studentów, niepokoi fakt, że niewielu ich uczestniczy w kulturze, rzadko korzystają oni z różnych form wypoczynku i turystyki, np. nie uczęszczają na spektakle teatralne czy koncerty organizowane przez filharmonie. Tymczasem zabawa – stwierdza Ryszard Kantor – jest atrybutem człowieczeństwa, zabawa dorosłych to budowanie „równoległej rzeczywistości” w stosunku do „zwykłego życia”, a w wypadku dzieci jest ona drogą do „opanowania rzeczywistości”. Reguły rządzące zabawą są tymi samymi regułami, dzięki którym powstają cywilizacje, kultury, społeczeństwa, moralność, zaufanie, szacunek między ludźmi².

Zabawy stanowią jedną z głównych form działalności studentów Uniwersytetu Opolskiego. Ta grupa społeczna, wyraźnie zaznaczająca swą obecność w przestrzeni współczesnego miasta, w znacznej mierze skoncentrowana jest na zaspokojeniu właściwych jej rozmaitych potrzeb ludycznych. Z antropologicznego punktu widzenia nie ma społeczności, której członkowie nie znalazły zabawy. Tadeusz Paleczny stwierdza: „Każda zbiorowość [...] wytwarza właściwe tylko sobie, oryginalne i niepowtarzalne formy zabawy – rozrywki”³. Zabawa określa czynności cieszące, bawiące kogoś, pozwalające przyjemnie spędzać czas. Niezwykle popularna wśród młodzieży akademickiej, ma znaczenie wychowawcze, edukacyjne, rozwojowe.

Jednym z przejawów kultury miejskiej jest między innymi szeroki zakres zachowań ludycznych, w tym zwłaszcza zabawy, i przestrzeni ludycznych, tj. miejsc, w których ludzie się bawią. Przedmiot niniejszego opracowania stanowi omówienie wybranych przykładów studenckich zabaw i rozrywek, zaobserwowanych w przestrzeni rekreacyjnej Opola.

W hierarchii najbardziej „kulturalnych” – w opinii studentów – zabaw i rozrywek miejskich wysoką pozycję zajmują przede wszystkim Kulturalia, a także Pia-

¹ W niektórych ośrodkach akademickich, np. w krakowskim, prowadzone są badania dotyczące narkomanii wśród studentów. Z badań tych, prowadzonych w ramach akcji „Uczelnie wolne od narkotyków”, wynika, że 12% polskich studentów zażywa narkotyki systematycznie. Istnieje zatem poważne zagrożenie – problem uzależnień wśród młodzieży akademickiej. Zob. np. <http://www.pulsmedycyny.com.pl> z dnia 5.12.2007 roku.

² R. Kantor: *Poważnie i na niby. Szkice o zabawach i zabawkach*. Kielce 2003, s. 7.

³ Cyt. za: M. Szalbot: *Przestrzenie ludyczne miast pogranicza jako przykład miejsc kontaktów kulturowych*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 8: *Miasto – przestrzeń kontaktu kulturowego i społecznego*. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 2004, s. 228.

stonalia. Popularne są również imprezy o charakterze tematycznym, np. Hawajan Party czy Kicz Party, organizowane w scenerii modnych wśród opolskich żaków takich klubów, jak: Rampa, Zebra, Deja vu czy Cina. Swoboda studentów przejawia się również w karaoke. Upowszechniają się ponadto zabawy towarzyskie w prywatnych mieszkaniach, tzw. domówki.

Niniejsze opracowanie oparte jest na etnologicznych badaniach terenowych, doniesieniach prasowych oraz obserwacji uczestniczącej. Oglądowi badawczemu poddane zostały tylko niektóre formy aktywności ludycznej studentów Uniwersytetu Opolskiego, zaobserwowane w przestrzeni miasta, a także związane z nimi problemy. Tekst stanowi zatem przyczynek do dalszych poszukiwań badawczych w zakresie rozważanego tematu.

Młodzież akademicka jako kategoria socjologiczna

Mówiąc o młodzieży, mamy najczęściej na uwadze tych, którzy przestali już być dziećmi, ale jeszcze nie są dorośli⁴. Krzysztof Koseła pisze, że młodzież to kategoria obejmująca ludzi od wieku dojrzewania do czasu założenia rodziny i wejścia w życie zawodowe. Według przywołanego autora czas rozpoczęcia młodzieżowego etapu życia wyznacza dojrzewanie płciowe, a za oznakę wyjścia z grupy młodzieżowej przyjmuje się założenie rodziny albo podjęcie pracy zarobkowej⁵.

Władysław Adamski definiuje młodzież jako społeczno-demograficzną kategorię osób, pozostającą w stadium przejściowym pomiędzy okresem dzieciństwa i dorastania a dorosłością, równoznaczną z osiągnięciem samodzielności materialnej i społecznej⁶. Zwraca on uwagę na problem granic wiekowych współczesnej młodzieży. Granice te ulegają obniżeniu (do 14–15., a nawet 12. roku życia) i podwyższeniu (najczęściej do 24–25 lat), a coraz częściej przekraczają próg 30 lat. Zależy to od środowiska społecznego, w którym upływa dzieciństwo i młodość człowieka, jego nauka szkolna, następuje początek pracy zawodowej czy założenie własnej rodziny. Przynależność do kategorii młodzieży może trwać nie dłużej niż 3–5 lat, ale może też rozciągnąć się do 15 i więcej lat⁷.

Młodzież studencka to specyficzna kategoria ludzi. Są to ci, którzy się uczą, a nie pracują zawodowo (nie biorąc pod uwagę dorabiania na utrzymanie czy osób

⁴ R. Leppert: *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość. Studia empiryczne nad bydgoskimi licealistami*. Kraków 2002, s. 11.

⁵ K. Koseła: *Młodzież*. W: *Encyklopedia socjologii*. Red. W. Kwaśniewicz i in. Warszawa 1999, s. 253.

⁶ W. Adamski: *Młodzież współczesna*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993, s. 380.

⁷ *Ibidem*.

studiujących zaocznie). Jak zatem przedstawia się status społeczny młodzieży studiującej na wyższej uczelni?

Najistotniejszym wyróżnikiem młodzieży studiującej stacjonarnie jest jej status społeczny: uczestniczy ona w edukacji na poziomie szkoły wyższej. Studenci studiów stacjonarnych, z reguły w wieku od 19 do 27 lat, a więc pełnoletni, mają prawa obywatelskie. Względna niesamodzielność materialna, jako wyróżnik tej młodzieży, to jej cecha wtórna wobec jej uczestnictwa w procesie edukacji. Koszty utrzymania na studiach pokrywają rodzice, a najbardziej potrzebujących wspomaga państwo przez system pomocy socjalnej. Młodzież studencka może jednak uzyskać dodatkowe środki na swe utrzymanie, podejmując pracę zarobkową⁸.

Pojęcie „kategoria socjologiczna” najczęściej występuje w nauce o społeczeństwie wraz z takimi terminami, jak „kategoria społeczna” i „kategoria statystyczna”. W literaturze przedmiotu można spotkać następujące znaczenia tych pojęć:

- kategoria socjologiczna – „zbiór ludzi podobnych pod względem istotnej społecznie cechy, która implikuje realne podobieństwo sytuacji życiowej, interesów i szans”;
- kategoria społeczna – „zbiór ludzi podobnych pod względem jakiejś istotnej społecznie cechy, którzy są świadomi tego podobieństwa i swojej odrębności od innych”;
- kategoria statystyczna – „zbiór jednostek podobnych pod względem jakiejś wybranej cechy i różniących się pod tym względem od innych”⁹.

Inni autorzy pojęcie „kategoria społeczna” odnoszą do terminu „agregat”, podając przy tym następującą wykładnię: „[...] zbiór ludzi wyodrębniony w ramach populacji ze względu na dowolnie przyjęte kryterium (np. podział według płci, wieku, poziomu wykształcenia, wzrostu). Jeśli przyjęte kryteria uznawane są za społecznie istotne, to wówczas taki agregat (zbiór) określa się jako kategorię społeczną. Zbiór społeczny należy odróżniać od zbiorowości, które są pewnymi całościami wyodrębnionymi przez osoby wchodzące w ich skład, a nie przez zewnętrznego badacza”¹⁰.

Mając na uwadze wymienione definicje, można stwierdzić, że w odniesieniu do młodzieży studenckiej najbardziej adekwatne są określenia „kategoria socjologiczna” oraz „kategoria społeczna”, chociaż w tradycyjnym ujęciu klasycznej socjologii można również rozważyć pojęcie „grupa społeczna”, z którą mamy do czynienia w następujących wypadkach:

- liczy przynajmniej trzech członków;
- charakteryzuje się wspólnymi celami, wzmacniającymi poczucie solidarności i więzi społecznej;
- ma określoną strukturę, czyli organizację grupy;

⁸ B. Hajduk: *Socjalizacja studentów. Badania panelowe studentów z Zielonej Góry*. Warszawa 2003, s. 89, 90.

⁹ P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 197.

¹⁰ M. Pacholski, A. Słaboń: *Słownik pojęć socjologicznych*. Kraków 1997, s. 7, 72.

– cechuje się identyfikacją, wskazującą na odrębność od innych grup i zbiorowości, dysponuje ośrodkami skupienia grupy w postaci wartości, symboli i idei¹¹.

Młodzież studiuje na określonym terytorium, w szkołach wyższych zlokalizowanych w dużych, średnich, a od kilku lat także w małych miastach. Członkiem społeczności akademickiej może się stać osoba spełniająca określone kryteria formalne. Młodzież akademicka studiów dziennych jest wewnętrznie jednorodna pod względem wieku, statusu społecznego, pewnej zależności finansowej¹².

Studenci, jako grupa społeczna, tworzą nowe wzorce i normy zachowania, swoistą subkulturę, mają własne ośrodki gromadzenia się, tradycji i wzorców kulturowych: kluby, organizacje (sportowe, turystyczne, społeczno-polityczne)¹³. W określonym środowisku studenckim kształtują się zarazem różne formy kultury ludycznej.

Przykłady zabaw studentów UO w przestrzeni miasta

Prezentację wybranych zabaw i rozrywek studenckich rozpoczną krótkie informacje związane z przestrzenią i miastem.

Wyraz „przestrzeń” ma wiele znaczeń, lecz także pojęcia związane z przestrzenią są niezmiernie bogate w rozmaite konotacje. Należy ona bowiem do najważniejszych kategorii określających każdą kulturę. Sposób pojmowania i nazywania przestrzeni oraz orientowania się w niej jest jednym z podstawowych wyróżników różnych społeczności.

Przestrzeń jest abstrakcyjną ideą (przestrzeń matematyczna), właściwością materii (przestrzeń fizyczna), środowiskiem naturalnym, wykształconym w określony sposób w toku ewolucji (przestrzeń przyrodnicza, geograficzna), jest wreszcie tworem ludzkim, antropogenicznym, kulturowym i społecznym, a więc ukształtowanym przez jednostki, grupy i zbiorowości ludzkie (przestrzeń społeczna, kulturowa)¹⁴.

Warto odwołać się do przedstawiciela socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego, który o przestrzeni pisał: „Badacz kultury musi brać przestrzeń ze współczynnikiem humanistycznym, tj. tak, jak jest doświadczona przez te podmioty ludzkie, których kulturę bada [...]”¹⁵. Natomiast Yi-Fu Tuan, amerykański przedsta-

¹¹ J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1971, s. 258–272; J. Połakowska-Kujawa: *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*. Warszawa 2005, s. 90–96.

¹² B. Hajduk: *Socjalizacja studentów...*, s. 91.

¹³ Ibidem.

¹⁴ B. Jałowicki, M. Szczepański: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2002, s. 301.

¹⁵ F. Znaniecki: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18, z. 1, s. 90–91.

wiciel geografii humanistycznej, swą książkę rozpoczął od słów: „Przestrzeń i miejsce są zasadniczym składnikiem naszego świata; uważamy je za oczywiste. Kiedy jednak zaczniemy się nad nimi zastanawiać, dostrzeżemy niespodziewanie znaczenia i pojawiają się pytania, o których myśleliśmy przedtem”¹⁶.

Spośród wielu określeń i definicji w polskiej literaturze naukowej powszechnie przyjmuje się definicję Kazimierza Dziewońskiego, który stwierdza, że miasto to historycznie ukształtowany typ osiedla, w którym żyje konkretna społeczność cząstkowa (lokalna), skoncentrowana na pewnym obszarze o odrębnej organizacji, uznana i określona prawnie oraz wytwarzająca w ramach swej działalności zespół trwałych urządzeń materialnych o specyficznej fizjonomii, który uznać można za odrębny typ krajobrazu¹⁷.

Florian Znaniecki pojmował miasto jako całość nieprzeprzeczną, humanistyczną, realizującą się w doświadczeniu i działaniu ludzkim. „Ludzie – pisał – zamieszkują wprawdzie terytorium miejskie i z tej racji uważają się za »mieszkańców« miasta; przestrzenne warunki wywierają wpływ na to życie; nie znaczy to jednak, że dają się oni całkowicie w tym terytorium umiejscowić [...]. Wszak są oni nie tylko ciałami, lecz doświadczającymi i czynnymi podmiotami, i w tym charakterze nie oni są w mieście, lecz – jeśli się tak wyrazić można – miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia i działania, oni je tworzą jako nader skomplikowaną strukturę społeczną”¹⁸.

Badania nad młodzieżą studencką, które oparte zostały na rozmowach, wywiadach, ankietach, kwestionariuszach i obserwacjach uczestniczących, dotyczyły publicznego charakteru przestrzeni ludycznych, częstotliwości urządzania przez studentów zabaw oraz czasu ich trwania. W efekcie przeprowadzonych badań uzyskano określone informacje związane z omawianym zagadnieniem.

W jakich przestrzeniach miasta bawią się studenci? Na podstawie zgromadzonego materiału egzemplifikacyjnego stwierdzono, że są to kluby studenckie, puby, dyskoteki, miejsca w akademiku czy stancje. Nasuwa się tu kolejne pytanie: Jakie warunki muszą być spełnione, by się nie nudzić, aby zabawa była udana? W opinii studentów przede wszystkim muszą być odpowiedni ludzie, „miejsca z charakterem”, alkohol, dragi i muzyka – wtedy jest świetnie. Interesujące było również to, jak studenci uzyskiwali dane o miejscach w przestrzeni miasta, w których można się dobrze zabawić. Często pojawiały się informacje na ulotkach czy afiszach w centrum miasta, notki w prasie, komunikaty radiowe czy telewizyjne, także wiadomości przekazywane na zasadzie „poczty pantoflowej”, jak również zapowiedzi zamieszczane w Internecie.

Przykłady zabaw młodzieży uniwersyteckiej w Opolu to między innymi „kulturalia”, „piastonalia”, rockoteki, karaoke.

¹⁶ Yi-Fu Tuan: *Przestrzeń i miejsce*. Tłum. A. Morawiński. Wstęp K. Wojciechowski. Warszawa 1987, s. 13.

¹⁷ J. Słodczyk: *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Opole 2001, s. 14.

¹⁸ B. Jałowicki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń...*, s. 21.

„Kulturalia”, czyli Dni Kultury Studenckiej, to impreza, w której liczny udział biorą studenci. W Opolu organizowana jest od 7 lat. Wcześniej odbywała się pod inną nazwą – Dni Kultury Studenckiej Teatrológów. Miała ona wówczas nieco inny charakter. Zmiana charakteru i nazwy imprezy nastąpiła w 2005 roku, kiedy przedsięwzięciem tym zaczął zajmować się Samorząd Studencki UO. W ramach „kulturaliów” odbywają się liczne warsztaty, między innymi warsztaty eksperymentu z fotografią, tańca, teatralne, a także interesujące imprezy, w tym koncerty bluesowe i jazzowe, recitale, występy iluzjonistyczne, projekcje filmowe.

VII Dni Kultury Studenckiej odbyły się w dniach 11–15 grudnia 2006 roku. Imprezę poprzedziły rozmaite działania przygotowawcze, związane z uzyskaniem potrzebnych pozwoleń i umów z partnerami (teatr, kino), z podpisaniem kontraktów z kabaretami, aktorami i zespołami, z promocją imprezy w mediach, na plakatach i ulotkach, z przygotowaniem planowanych wystaw i wernisaży, a także z wydaniem *Katalogu sztuki – Kulturalia 2006* – promującego opolskie studenckie środowisko artystyczne. Imprezy w ramach VII Dni Kultury Studenckiej odbywały się na terenie Uniwersytetu Opolskiego, w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu i w Młodzieżowym Domu Kultury. W kilkunastu miejscach uczelni studenci Instytutu Sztuki przedstawili swe dokonania artystyczne. Prace były prezentowane przez cały czas trwania imprezy. „Kulturalia” rozpoczął happening „pęd”, czyli niezapomniany wyścig na krzesłach. Pomysłodawczynią „pędu” była Anna Marcinowska, studentka edukacji artystycznej. Skąd się w ogóle wzięła koncepcja zorganizowania tego rodzaju happeningu?

Z obserwacji świata, mojego pokolenia. Wszyscy biorą udział w wyścigach szczurów, a mi się ten pęd nie podoba, boję się go. Chcę pokazać przez ten happening swoim rówieśnikom, że chcę, żeby zwolnili, chcą ich poznać

– powiedziała inicjatorka akcji. Wyścig na krzesłach biurowych na naszym rynku był więc metaforą toczącego się w zawrotnym tempie wyścigu szczurów oraz pośpiechu, w jakim upływa nam życie. Wzięło w nim udział pięciu odważnych ochotników. Każdy z nich miał za zadanie przejechać na biurowym krześle pewien odcinek drogi przy ratuszu. Walka była niezwykle zacięta, co jakiś czas wyłaniał się nowy lider, a ostatecznie zwycięzcą został Piotr.

Można powiedzieć, że był to pęd po wiedzę! Przez życie pędzi się tak szybko, jak ja pędziłem na krześle

– wyznał „najlepszy szczur”¹⁹.

W poniedziałek oprócz „pędu” na rynku odbył się również wernisaż fotograficzny pt. *Moje miejsce, moja przestrzeń*. Miłośników dobrego humoru przyciągał do klubu studenckiego „Oleńka” pokaz filmów kabaretowych zorganizowany przez studencki kabaret „Cegła”.

¹⁹ A. Juzwa, M. Popiołek, M. Niedźwiedzki: *Kulturalia 2006*. „Galopada” 2006, s. 10.

Kolejny dzień rozpoczął się od warsztatów fotograficznych, na których entuzjasci fotografii mogli rozwijać swe umiejętności. W Klubie Akademickim odbył się pokaz gier fabularnych, a następnie warsztaty ruchowe. Uwieńczeniem wtorku był koncert blues-jazzowy Alicji Tarnowskiej w klubie „U Papy Musioła”.

W środę odbyły się kolejne warsztaty, tym razem poświęcone pantomimie oraz ruchowi. Wielbiciele niezależnego kina mogli obejrzeć filmy, które wzięły udział w ubiegłorocznej edycji festiwalu Opolskie Lamy 2006. Środowym finałem stał się znakomity, urokliwy, akustyczny koncert zespołu The Bardians w klubie „Skrzat”.

W czwartek i piątek opolscy żacy ponownie mogli nauczyć się między innymi tańca współczesnego, tańca jazzowego oraz improwizacji w tańcu. Największym powodzeniem cieszyły się jednak warsztaty przytulania w studenckim klubie „Mieszko”. Studenci parający się poezją mogli spróbować swych sił w Turnieju Jednego Wiersza, a ich dokonania oceniała publiczność. Miłośnicy teatru mogli natomiast przyjść do teatralnej kawiarenki, zorganizowanej przez Koło Naukowe Teatrológów.

Wydarzeniem bez precedensu podczas „kulturaliów” był występ zespołu z Czech. Ekscentryczni, zwariowani członkowie rzucali w zdezorientowaną publiczność mandarynkami oraz kapustą... Wszystko jak w prawdziwym czeskim filmie.

Na zakończenie odbył się w ratuszu Krakowski Salon Poezji. Aktorzy – Karina Seweryn (Teatr Powszechny) i Michał Majnicz (Teatr im. Jana Kochanowskiego) – prezentowali wiersze amerykańskiego poety Charlesa Łukowskiego. Towarzyszył im duet Duo Altviolino – Joanna Widawska (skrzypce) i Sabina Sułowska (altówka). Kontrowersyjny charakter twórczości Łukowskiego artyści bardzo interesująco oddali.

W niedzielę wieczorem w klubie „Suterena” odbyła się projekcja czterech odcinków serialu *Królestwo Larsa von Trirra*. Można było spędzić parę godzin w miłej, kameralnej atmosferze, oglądając film duńskiego reżysera.

Stwierdzić należy, że przedstawiony tu pokrótce program był ciekawy i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wszystkim tym imprezom towarzyszyły wystawy, wernisaże i prezentacja dobrej i wartościowej literatury polskiej, europejskiej oraz światowej.

Jedną z atrakcyjniejszych przejawów kultury ludycznej są odbywające się systematycznie tzw. rockoteki. Zabawa muzyczna tego rodzaju – jak informuje jedna ze studentek –

odbywała się w Studenckim Klubie Muzycznym. Byłam na takowej imprezie kilka razy, zawsze przez przypadek, ponieważ nie gustuję w takiej muzyce. Zapamiętam jednak taką zabawę na zawsze. Po wejściu do tzw. Kotła uderzał zapach piwa i kurzu – na wstępie odrzuca, jednak człowiek z ciekawości wchodzi w głąb sali, w której nie za bardzo widać, ponieważ kłęby dymu unoszą się w powietrzu. W pamięci zapadła mi również podłoga, która bardzo się kleiła i wyglądała dość nieestetycznie. Mimo tych wszystkich okropności, wiecznie popsutej toalety w klubie, zapchanej szatni i miernej sali, pozbawionej jakiegokolwiek dekoracji, studenci bawili się całkiem przednie. Podskakujący w rytm muzyki młodzi ludzie śmiali się, krzyczeli do siebie, nierzadko, będąc pod wpływem alkoholu, zara-

zali chęcią uczestnictwa w zabawie. Człowiekowi same chodziły nogi i ręce. Słyszając, jak wszyscy śpiewają, włączając się kolejni przybywający. Nie pamiętam, żeby ktoś szukał zwady na takiej imprezie, pamiętam raczej, że pośród „swoich” człowiek czuje się taki wolny, mocny... wydaje się taki niezależny. Takie spotkania pomagają ponadto poznawać nowych ludzi i zawiązywać nowe przyjaźnie, nie wspominając już, że pomagają integrować studentów, znajdujących się na tym samym roku – po prostu w dzień powszedni nie ma na to czasu lub sprzyjających warunków. Tak łatwo wtedy zagadnąć drugiego człowieka lub zostać zagadniętym. Na początku wydawało mi się, że jest to ohydne miejsce, śmierdzące i obskurne, ale zawsze pełne „znajomych twarzy” i pełne zabawy. Na takiej zabawie muzyka rozpięra kolumny głośników, które drżą w kącie od nadmiaru decybeli. Jak wychodzi się przed klub, bo oczywiście jest to jakoby tradycja wychodzenia na zewnątrz, można wtedy spotkać wielu ludzi, niekoniecznie bawiących się na rockotece, wielu przychodzi po prostu pod klub i rozmawia, śmieje się, pije piwo...

Powszechnie wiadomo, że młodzi ludzie nie stronią od alkoholu. Alkohol po prostu pomaga wprowadzić dobry nastrój. Myślę, że przy żadnym stoliku nie zabrakło odpowiednich trunków, ale obiektywnie stwierdzam, że ta impreza przebiegała raczej spokojnie, bez ekscesów wywołanych nadmiernym upojeniem, co się niestety zdarza w środowisku akademickim. Powszechna znana triada występująca wśród studentów – seks, dragi i alkohol – może przeniosła się w inne miejsce po balu? Spokojne z pozoru imprezy przeradzają się w libacje alkoholowe, na których pojawiają się nie tylko mocne trunki, ale także narkotyki. Zdarza się, że pijani studenci szukają pretekstu do bójek.

Były momenty, że słownictwo tych, którzy spożyli za dużo alkoholu, ograniczało się do określeń slangowych i niecenzuralnych. Osoby pod wpływem alkoholu nie biorą odpowiedzialności za swoje postępowanie.

Młodzież akademicka pragnie zyskać uznanie swych przyjaciół, a spożywając alkohol lub zażywając narkotyki, chce dorównać rówieśnikom. Dzięki tym „czynom – wyczynom” następuje zmiana społeczna, rozwija się kultura i cywilizacja²⁰.

Kolejna impreza, o której warto wspomnieć, to „piastonala” – doroczne, kilkudniowe święto opolskich żaków, organizowane w maju przez samorządy studenckie opolskich uczelni wyższych. Najbardziej spektakularnym i jednocześnie otwierającym „piastonalia” wydarzeniem jest żakinada, czyli barwny i huczny przemarsz braci akademickiej głównymi ulicami Opola, zakończony uroczystym przekazaniem przez władze miasta symbolicznych kluczy do bram nadodrzańskiego grodu. „Piastonalia” to przede wszystkim koncerty największych gwiazd polskiego rocka (w latach ubiegłych między innymi: Lady Pank, Kult, Urszula, Kayah, Republika, O.N.A, Dżem, Perfect, Paweł Kukiz i Piersi, Myslovitz, T. Love) oraz występy kabaretów (dotychczas np.: kabaret „Potem”, Marcin Daniec, Grzegorz Halama, Jacek Ziobro). „Piastonalia” to także koncert chóru akademickiego, specjalne seanse filmowe, przedstawienia teatralne i wystawy fotograficzne, wybory miss i mistera, dyskoteki (np. Pidżama Party), rozgrywki sportowe oraz tradycyjny piknik nad Jeziorem Turawskim.

„Piastonalia” są wyjątkowym czasem dla każdego studenta – dowiadujemy się z opisu – i to niezależnie od tego, czy jest pilnym studentem uczęszczającym na każde zajęcia, czy też takim, który jest gościem na wykładach. „Piastonalia” to bez wątpienia czas zabawy i bez troski, czas, w którym zapo-

²⁰ J. Koziński: *Transgresja i kultura*. Warszawa 1997, s. 10.

mina się o zbliżającej się wielkimi krokami sesji. To czas niekończących się imprez, spotkań z przyjaciółmi, wspólnych wyjść, powrotów do domu wraz z porankiem.

W czasie „piastonaliów” nikt nie jest obcy, nikt nie jest sam. Można nikogo nie znać, a czuć się jak w gronie znajomych. To w gruncie rzeczy trzydniowa impreza, z małymi przerwami na trochę snu, by zregenerować siły przed następnym koncertem, występem, udziałem w jakimś warsztacie. Propozycji jest mnóstwo i bez wątpienia każdy znajdzie coś dla siebie. Całości towarzyszy niesamowita atmosfera jedności wszystkich studentów, poczucia bycia częścią jakiejś większej całości. To niesamowite przeżycie i każdy student, który przynajmniej raz nie brał w tym udziału, powinien tego żałować.

Tradycją opolskich „piastonaliów” są koncerty mniej lub bardziej znanych gwiazd polskiej sceny muzycznej, odbywające się na świeżym powietrzu, na boisku uniwersyteckim lub na Politechnice Opolskiej.

Tym razem miał gościć zespół IRA – pisze jedna z informaterek – jeden z polskich zespołów rockowych. Tego koncertu nie można było opuścić. Wystarczyło jedynie wyjść z akademika, by wmieszać się w tłum wędrujących studentów. Każdy kawałek trawy dookoła zajęty był przez studentów, którzy z kocem, puszką piwa i grillem korzystają z trzydniowej przerwy od zajęć. Wszędzie słychać było rozmowy, radosny śmiech. Ci, dla których nie starczyło miejsca na trawniku, stojąc niecierpliwie, czekają na rozpoczęcie koncertu. Na razie słychać jedynie próby muzyków, ale każdy czeka z nadzieją na pojawienie się Artura Gadowskiego wraz z resztą zespołu. Nawet ci, którzy w gruncie rzeczy nie lubią zespołu lub tego gatunku muzycznego, włączają się w niecierpliwie oczekujący tłum. W czasie „Piastonaliów” gusty muzyczne „idą na bok” – teraz nie to jest ważne. Ważniejsze jest samo uczestnictwo.

Każda minuta opóźnienia wzbudza coraz większą niecierpliwłość, wszędzie słychać krzyki protestu... Podniecenie rośnie, temperatura wyraźnie wzrasta, każdy z nadzieją patrzy na scenę, oczekując na ten moment...

Kiedy na scenie pojawia się zespół, radość studentów nie zna granic, a kiedy słychać pierwsze akordy: „Ona jest ze snu, a ubrana w codzienność...”, każdy zaczyna śpiewać wraz z Arturem Gadowskim. I tak na następne półtorej godziny wszystko inne przestaje być ważne. Nieważne, że sąsiad obok stoi na mojej nodze, że jutro pewnie nie będę mogła mówić, że pewnie będą boleć nogi, że pewnie będę miała siniaki od łokci innych osób, że... to wszystko nie jest ważne. Ważne jest samo uczestnictwo.

To niesamowite uczucie, kiedy patrzy się na rozbawiony, roztańczony, skaczący tłum młodych ludzi, którzy pełni życia, radości na te kilka godzin zapominają o wszystkich zmartwieniach, kłopotach. To niesamowite być jednym z nich. Ostatnia piosenka budzi głęboki sprzeciw. Pełni oburzenia krzyczymy o bis i na tym jednym na pewno się nie skończy. Bo nikt nie chce jeszcze pójść do domu. To jeszcze nie czas na koniec... Ale przecież koniec koncertu nie oznacza końca zabawy. Przed nami cała noc, a jak ją wykorzystamy? Tu już panuje całkowita dowolność! Jedno jest pewne – „Piastonalia” są tylko raz w roku, więc trzeba je dobrze wykorzystać, by ich wspomnienie pozwoliło na dotrwanie do kolejnych. A za rok... każdy ma nadzieję, że będzie jeszcze lepiej, jeżeli to w ogóle możliwe.

Modną imprezą ostatnich lat, zaobserwowaną w przestrzeni miasta – również bardzo popularną wśród młodzieży akademickiej – jest rozśpiewana impreza zwana karaoke. Każdy przecież wie, że muzyka łagodzi obyczaje, a śpiewanie łączy ludzi. Nazwa w dosłownym tłumaczeniu oznacza „pusta orkiestra” i powstała z dwóch słów japońskich: *karappo* (pusty) i *okestuora* (orkiestra).

Karaoke – forma rozrywki pochodząca z Japonii – polega na śpiewaniu w pubie, klubie itp. znanych przebojów na tle odtwarzanego z nagrania akompaniamentu instrumentalnego bez warstwy wokalne. Śpiewającemu może pomagać wyświetlanie

tekstu na dowolnym urządzeniu, takim jak: telewizor, monitor, projektor itp. Karaoke to również niepowtarzalna okazja do świetnej zabawy i urozmaicenia różnego rodzaju imprez rozrywkowych, integracyjnych, firmowych, jak szkolenia, zjazdy itp. Niewątpliwie dobrze się stało, iż studenci wykorzystują tę rozrywkę do celów wychowawczych, rekreacyjnych i zdrowotnych. Kultura fizyczna i sport są niezbywalnym komponentem nowej jakości życia.

Uwagi końcowe

Różne przykłady zabaw młodzieży studenckiej UO, zaprezentowane w niniejszym szkicu, pozwalają na sformułowanie pewnych wniosków i uwag krytycznych. Różne formy zaspokojenia potrzeby zachowań ludycznych przez studentów przyczyniają się do rozpowszechniania w przestrzeni współczesnego miasta wielu patologicznych zjawisk społecznych. Podsumowując refleksję nad życiem towarzyskim i rozrywkowym, należy uświadomić sobie jego bogaty i różnorodny obraz, dynamikę rozwoju, jak również negatywne przejawy, takie jak:

- niska kultura językowa części studentów, uczestników zabaw i rozrywek – używanie w komunikacji językowej wulgaryzmów, wyrażen ordynarnych, prostactkich, trywialnych, grubiańskich, slangowych i niecenzuralnych;
- postawa moralna, etyczna części studentów – uczestników zabawy, rozrywki: prymitywizm kontaktów międzypersonalnych, agresja, brutalizm, u niektórych osób sprzyjanie lekkim obyczajom²¹;
- incydenty wśród młodzieży uniwersyteckiej w czasie „piastonaliów”, czyli Studenckiej Wiosny Kulturalnej (miejsca, w których odbywają się „piastonalia” przypominają niekiedy „krajobraz po bitwie”);
- niespełnianie przez wielu studentów ich podstawowego obowiązku, jakim jest studiowanie – a więc uczenie się oparte w znacznym stopniu na samodzielnej pracy; brak systematycznej nauki, opuszczanie zajęć, poświęcanie większości czasu różnym zabawom, szczególnie tym obfitującym w opisane wcześniej negatywne objawy;
- zajmowanie się pokątnym handlem pirackimi programami komputerowymi i nielegalnymi nagraniami płytowymi; ci studenci są szczególnie zainteresowani omówionymi już zabawami i rozrywkami.

²¹ Niektóre studentki ogłaszają się (podają numery telefonów) w *Kąciku towarzyskim* na łamach tygodnika opolskiego – gazety informacyjno-reklamowej pt. „Top”. Oto przykłady: „Długowłosa szatynka z dużym, jędrnym biustem”, „Studentka zaprasza Panów na masaże intymne”. Również ogłoszenia zamieszczane w Internecie dotyczą podobnych treści. Zob. np. *Prostytucja czy sponsoring* <http://www.fakty.interia.pl>; *Postaw mi łoda* www.trybuna.com.pl; *Prostytucja po wykładach* www.wiadomosci.onet.pl

Mając na uwadze negatywne objawy życia towarzyskiego i rozrywkowego młodzieży studenckiej, należy stwierdzić, że każdy z tych przejawów, niezależnie od rozwoju i przyczyny, ma ten sam skutek – zniewala człowieka, deprawuje go i niszczy. O skali tych zaobserwowanych we współczesnym mieście negatywnych zjawisk świadczą pojawiające się w prasie niepokojące sygnały, rejestrujące rosnącą liczbę przestępstw popełnianych przez studentów²². Bogatego materiału informacyjnego o przestępczej działalności opolskich studentów dostarcza również opolska policja. Materiał ten dostępny jest na stronie internetowej. Oto jego treść: „Działająca w Opolu rozgłośnia radiowa najprawdopodobniej nadawała nielegalnie utwory muzyczne. Studenckie radio od dwóch lat działało na forum internetowym. W jego siedzibie policjanci zabezpieczyli m.in. kilkaset płyt z nielegalnie skopiowanymi utworami i programami. Szacuje się, że straty są nie mniejsze niż 50 000 złotych. 8 marca 2007 r. policjanci z sekcji PG Komendy Miejskiej Policji w Opolu, wspólnie z policjantami z Wydziału do Walki z PG KWP w Opolu, przeszukali pomieszczenia zajmowane przez studenckie radio internetowe. Nadawało ono bez zezwolenia utwory muzyczne. Policjanci ujawnili, że radio, nadając muzykę, nie uiszczало obowiązkowych opłat związanych z prawami autorskimi. W trakcie przeszukiwania pomieszczeń radia, policjanci zabezpieczyli prawie 600 płyt CDR, 2 dyski twarde oraz 3 komputery, na których znajdowało się ponad 5600 utworów muzycznych w formacie MP3. Funkcjonariusze przeszukali również mieszkanie redaktora naczelnego radia, w którym zabezpieczono 100 płyt (CD, CDR, DVDR), komputer z nielegalnym oprogramowaniem oraz 4100 utworów na dysku (MP3). Redaktorowi naczelnemu – Michałowi A., który jest byłym studentem tej uczelni, został przedstawiony zarzut rozpowszechniania bez uprawnień cudzych utworów, za co grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Szacuje się, że działalność radiowców spowodowała straty nie mniejsze niż 50 000 złotych”²³.

Problem dewiacji związanych z zachowaniami ludycznymi niektórych grup młodzieży akademickiej jest złożony i trudny do rozwiązania, wymyka się bowiem spod kontroli władzy miasta i władz uczelnianych ze względu na znaczny zakres autonomii młodzieży studenckiej jako kategorii socjologicznej. Tę autonomię młodzież studencka niekiedy niewłaściwie pojmuje i interpretuje. W związku z tym nasuwa się postulat, aby zagadnienia dotyczące właściwej postawy moralnej i etycznej młodzieży akademickiej stały się przedmiotem rozważań na zebraniach studentów poszczególnych lat studiów z opiekunami. Uświadomienie sobie przez studentów pożądanej postawy moralnej i etycznej w życiu uczelnianym zapewne pozytywnie wpłynęłoby na ich zachowanie w różnych zabawach i rozrywkach organizowanych w przestrzeni współczesnego miasta.

Rozważania dotyczące omawianego tematu wymagają pogłębionej refleksji. Ze zrozumiałych względów w badaniach związanych z tematem przedstawiłem

²² A. Swoboda: *Studenci w kajdankach*. „Metro” 2007, 21 maja, s. 5.

²³ Dane z Internetu – <http://www.opolska.policja.gov.pl/kw/>

tylko niektóre kwestie. Wynika stąd konieczność przeprowadzenia dalszych badań w szerszym zakresie.

**Fun of academic young people
on the basis of Opole
(a research reconnaissance)**

Summary

Forms of fun of the students of the Opole University constitute one of the main forms of activity. This social group, so much indicating its presence in the space of the contemporary city, is largely concentrated on the satisfaction of its ludic needs.

The subject of the analysis is a discussion of selected examples of students' fun and entertainment observed in the recreational space of Opole.

According to students, the highest in the hierarchy of the most "cultural" forms of fun and urban entertainment are above all "Kulturalia" and, to some extent, "Piastonia". The thematic parties, such as "Hawajan Party", or "Kicz Party" organized in the scenery of clubs that are trendy and popular among the students in Opole, such as Rampa, Zebra, Déjà vu or Cina are also popular. The freedom among the students is also visible in caraocke. Besides, the parties in private homes, the so called "home parties" are getting more and more common.

Unfortunately, students' forms of fun and entertainment also bring about many examples showing their inappropriate behaviour in the space of the city. These are the examples of deviation or social pathology. Using the word "deviations", one should remember that the very word is ambiguous and used to name many phenomena in the social life. The main deviations of academic young people in the contemporary city – the 21st century city – are alcoholism, drug abuse, crime. The crime is often the result of the previously – used alcohol and drugs. These negative phenomena are getting stronger and stronger and common in the city.

The problem of deviation connected with ludic behaviours of some groups of academic young people is complex and difficult to solve, and gets out of the city and academic authorities' control because of a substantial range of autonomy of the students as a sociological category. This autonomy of the students is sometimes wrongly understood and interpreted. That is why there is a postulate to make the issue concerning the appropriate moral and ethical attitude be the subject of analysis during student meetings with the tutors of students of certain years. It would certainly have a positive influence on the attitude of the academic young people taking part in different forms of fun and entertainment organised in the space of the contemporary city.

The very work was based on the ethnological field studies, press reports and a participant observation. The research examination covered only some forms of a ludic activity of the Opole University students.

**Verschiedene Formen des spaßhaften Zeitvertreibs von den Studenten
der Stadt Opole (Oppeln)
(Eine Erforschung)**

Zusammenfassung

Die Spiele sind eine der wichtigsten Formen der Tätigkeit von den Studenten der Oppelner Universität. Diese Gruppe, die ihre Gegenwart im Bereich der heutigen Stadt so deutlich bekundet, konzentriert sich in hohem Maße auf Befriedigung ihrer verschiedenen Belustigungsbedürfnisse.

Der Gegenstand der vorliegenden Monografie ist, ausgewählte Beispiele der Studentenspiele und des Zeitvertreibs zu besprechen, die im Erholungsbereich der Stadt Oppeln beobachtet werden.

Als „kulturellste“ Stadtunterhaltung werden von den Studenten v. a. „Kulturalia“ und „Piastonalia“ betrachtet. Sehr populär sind auch solche thematischen Veranstaltungen, wie „Hawajan Party“ oder „Kicz Party“, die in solchen modischen Studentenklubs, wie Rampa, Zebra, Deja-vu oder Cina organisiert werden. Oppelner Studenten haben auch Karaoke sehr gern, außerdem amüsieren sie sich gut bei geselligen Feier in privaten Häusern (sog. Hauspartys).

Spiele und Feier der Studenten sind leider auch ein Beispiel für unpassendes Benehmen der Jugendlichen im Stadtraum. Man kann hier sogar von Deviationen und soziologischen Pathologien sprechen, obwohl sich der mehrdeutige Begriff „Deviation“ auf verschiedene Erscheinungen des Gesellschaftslebens bezieht. Zu den Hauptdeviationen der in der Stadt des 21. Jhs lebenden Studenten gehören: Alkoholismus, Rauschgiftsucht, Kriminalität. Die Straftaten sind sehr oft unter dem Einfluss des Alkohols und der Drogen begangen. Diese negativen Erscheinungen wachsen an und werden in der Stadt immer häufiger beobachtet.

Die mit der Unterhaltung von manchen Studentengruppen verbundenen Deviationen sind ein komplexes und schwieriges Problem; die Studenten als eine soziologische Kategorie genießen zwar große Autonomie und dürfen von der Stadt- und Hochschulbehörde kaum kontrolliert werden. Diese Autonomie wird übrigens von den Studenten manchmal falsch verstanden und interpretiert. Deshalb wird es hier gefordert, die ein richtiges Benehmen und moralische Normen betreffenden Fragen während des Zusammentreffens von den Studenten der einzelnen Studentenjahre mit ihren Lehrern zu diskutieren. Das könnte auf die Einstellung der an verschiedenerelei Spielveranstaltungen in der Stadt teilnehmenden Jugendlichen einen guten Einfluss ausüben.

Die vorliegende Monografie stützte sich auf ethnologische Feldforschungen, Presseberichte und Beobachtung.